

smartwings



mywings

02.23

Twój osobisty egzemplarz / Your copy to keep

PL/EN

Gdzie lato się nie kończy
Where Summer Never Ends



Największy aquapark w Czechach.

Pobyty w Aquapalace Hotel Prague!



SZANOWNI PASAŻEROWIE,
WITAMY NA POKŁADZIE SAMOLOTU FLOTY
SMARTWINGS GROUP.

DEAR PASSENGERS,
WELCOME ABOARD THIS SMARTWINGS GROUP FLIGHT.

Jest mi niezmiernie miło powitać Państwa na pokładzie jednego z samolotów Smartwings lub Czeskich Linii Lotniczych. Wierzę, że dzięki naszemu personelowi pokładowemu wyjazd na wakacje lub do pracy będzie przyjemnym doświadczeniem. Ten magazyn również powinien się do tego przyczynić.

Jak zawsze, na jego łamach zabierzemy Państwa do wybranych miejsc z naszej aktualnej oferty. Mogą się Państwo wybrać z nami na egzotyczne Wyspy Zielonego Przylądka. Przejedziemy się ulicami Funchal na Maderze na tradycyjnych saniach, aby przeżyć odrobinę emocji.

Osobiście cieszę się, że możemy zaproponować Państwu również wywiad z piosenkarką Blanką. W kolejnej rozmowie oddaliśmy hołd naszemu byłemu koledze, kapitanowi Pavlovi Strnadowi, który był częścią zespołu praktycznie od początku istnienia naszych linii lotniczych. Przed jego odejściem spojrzeliśmy wstecz na jego ciekawą karierę i rozmawialiśmy o urokach zawodu pilota.

To tylko przedsmak zawartości aktualnego magazynu pokładowego. Wierzę, że także pozostałe artykuły okażą się dla Państwa interesujące.

Panie i Panowie, życzę przyjemnej lektury i wrażeń z podróży, które na stałe zagoszczą w Waszych wspomnieniach.

Z poważaniem



It is my pleasure to welcome you aboard this Smartwings or Czech Airlines flight. I am confident that our cabin staff will do everything they can to make your holiday flight or business trip a pleasant experience. And that's also the task of this magazine.

In the following pages we will teleport you to a selection of destinations to which we currently fly. Come with us to exotic Cape Verde or whizz through the streets of Madeira's capital Funchal aboard a traditional toboggan for a bit of excitement.

I am also glad we can bring you an interview with Polish singer Blanka. In another interview we pay tribute to a now former colleague, captain Pavel Strnad, a member of our team almost from the very first days of the company. Before he departed, we looked back at his interesting career and spoke about the wonders of being a pilot.

This is just a taste of everything you'll find in this edition of our in-flight magazine. And I am certain all our other articles will be of interesting.

Ladies and gentlemen, I wish you a great read and travel experiences that will live long in the memory.

Best regards,

Peter Šujan

Dyrektor Sprzedaży Smartwings / Smartwings Business Director



ODLEĆ NA ZIMĘ!

NOWOŚCI: BRAZYLIA | SRI LANKA | KENIA

**ZANZIBAR | MALEDIWY | DOMINIKANA
MADAGASKAR | TAJLANDIA | OMAN
WYSPY ZIELONEGO PRZYLĄDKA**

WWW.ITAKA.PL



PARTNER

SPIS TREŚCI CONTENTS

02 2023

- 8 GDZIE LATO SIĘ NIE KOŃCZY / Where Summer Never Ends**
- 18 TABA: OAZA SPOKOJU I NAUKI / An Oasis of Tranquility**
- 24 ULICAMI FUNCHAL NA SANIACH / Through the Streets of Funchal on a Toboggan...**
- 30 BLANKA: WAŻNE, BY MUZYKA SPRAWIAŁA, ŻE ŻYCIE JEST PIĘKNIEJSZE / The Important thing is that music makes life better**
- 38 PAVEL STRNAD: NAJPIĘKNIEJSZE JEST UCZUCIE SWOBODY W PRZESTRZENI / Flying Free**
- 46 HERBACIANA TRAVELMANIA / Tea Time Travels**
- 59 NA POKŁADZIE / On Board**



DLA SPÓŁKI SMARTWINGS GROUP PRZYGOTOWUJE / PUBLISHED FOR SMARTWINGS GROUP BY: COT group s. r. o., Komplex Olšanka, Táboritká 23/1000, 130 00 Praha 3. REDAKTOR NACZELNY / PROJECT MANAGER: Petr Manuel Ulrych, petr.ulrych@cot.cz. REDAKCJA | EDITORIAL BOARD: Vladka Dufková, Eva Frindtová, Peter Šujan, Petr Manuel Ulrych. TEKSTY / TEXTS: Petr Manuel Ulrych, Lenka Zelnitiusová, Lucie Bezoušková, Magdalena Barczyk. TŁUMACZENIE / TRANSLATION: Marie Sedláková, Jiří Sedlák, Marc Di Duca. ZDJĘCIA / PHOTOS: O ile nie podano inaczej, zdjęcia pochodzą z Shutterstock.com | Shutterstock.com – unless others copyrights. SZATA GRAFICZNA / GRAPHIC LAYOUT AND COMPOSITION: Markéta Weberová. PRODUKCJA / PRODUCTION: Julie Válková. DRUKARNIA / PRINT: Triangl a.s. OGŁOSZENIA / ADVERTISEMENTS: COT group, s. r. o., tel.: +420 226 257 720, e-mail: inzerce@cot.cz, Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. | The publisher carries no legal responsibility for the content of any advertisements appearing in this magazine. Zamknięcie wydania z dniem: 5. 9. 2023 / Copy date September 5, 2023. Wydanie jest ważne przez listopad 2023 – maj 2024 / This issue is for the period November 2023 – May 2024.



Your Airline
Welcome aboard!

smartwings 

DESTYNACJA DOCELOWA DESTINATION

Gdzie lato się nie kończy

Where Summer Never Ends

✍️ Lucie Bezoušková | 📷 © Shutterstock.com



U zachodnich wybrzeży Afryki, rozrzucone na Oceanie Atlantyckim, leżą Wyspy Zielonego Przylądka. Tak właśnie należy tłumaczyć oryginalną nazwę wysp Cabo Verde. Jest to w sumie dziesięć większych i niezliczona ilość mniejszych wysp na środku równikowego Atlantyku.

Scattered across the Atlantic off the west coast of Africa lie the islands of the Green Cape. And if you didn't realise, that's a direct translation of Cape Verde (Cabo Verde). The country is made up of ten large and countless smaller isles out in the Atlantic near the Equator.





Plaża Laginha w mieście Mindelo
na wyspie Sao Vicente / Laginha
beach in Mindelo city, island
of Sao Vicente



Pico do Fogo volcano /
Wulkan Pico do Fogo

Zycie na Wyspach Zielonego Przylądka płynie zupełnie inaczej, niż jesteśmy przyzwyczajeni. Króluje tu hasło No stress. Towarzyszyć Ci będą uśmiechy mieszkańców, którzy się nie spieszą, nie mają z niczym problemu i żyją w przyjemnym spokoju. Przeplatają się tu kultury afrykańska i europejska, zwłaszcza kultura portugalska, ponieważ to portugalski nawigator Alvis Cadamosto, odkrył archipelag w 1456 roku. W tym czasie Wyspy Zielonego Przylądka stały się ważnym strategicznym przystankiem w rejsach do obu Ameryk i Indii.

Przyjemny klimat przez cały rok sprawia, że Wyspy Zielonego Przylądka są idealnym miejscem na wakacje, kiedy tylko chcesz. Podczas gdy latem temperatura osiąga 38 °C, zimą ogrzejesz się przy przyjemnych 25 °C. Atmosfera przypominająca Karaiby oczaruje każdego, kto tu przyjedzie, a właśnie tutaj znajdziesz najpiękniejsze plaże na świecie.

PERŁA WYSP ZIELENEGO PRZYLĄDKA

Boa Vista jest trzecią co do wielkości i najczęściej odwiedzaną wyspą Zielonego Przylądka. Ma 31 km długości i 29 km szerokości. Wnętrze wyspy przypomina księżycowy krajobraz pełen formacji wulkanicznych i pustyń, które przeplatają się z gajami daktylowymi. Lokalna plaża – Santa Monica, regularnie pojawia się na szczycie rankingów najpiękniejszych plaż na całym świecie. Znajduje się w południowo-zachodniej części wyspy.



Patelnie solne Pedro de Lume /
Pedra de Lume Salt Pans

Cape Verde drums to a different rhythm than we are used to. 'No stress' is the motto by which people live. Smiling locals have nowhere to hurry, nothing is a problem and they live in a state of laid-back bliss. Here, African and European cultures intertwine, the latter mostly that of Portugal as it was the Portuguese seafarer Alvis Cadamosto, who discovered the archipelago in 1456. Cape Verde soon became an important and strategic stop-off on voyages to the Americas and India.

A year-round pleasant climate makes Cape Verde the perfect holiday destination whenever the fancy takes you. While in summer the temperature rises to 38°C, winter brings a pleasant 25°C. An almost Caribbean-esque feel will wow anyone who comes here, and it's even said the most attractive beaches in the world can be found here.

PEARL OF CAPE VERDE

At 31km long and 29km wide, Boa Vista is the third largest and the most frequented of the Cape Verde islands. Inland, the island resembles a lunar landscape with volcanic rock formations and stretches of desert that give way to date plantations. Located in the island's southwest, Santa Monica regularly appears in the premier league of the most beautiful beaches on earth.





Mierzy około 18 kilometrów, jest pokryta białym piaskiem, wyłożona palmami kokosowymi i obmywana przez turkusowe wody Oceanu Atlantyckiego. Jednak tylko 9-kilometrowy odcinek plaży jest dostępny do pływania. Na pozostałej części, która jest chroniona, gniazdują żółwie. Republika Zielonego Przylądka jest domem dla czwartej co do wielkości populacji żółwi na świecie. Jeśli będziesz mieć szczęście, możesz je zobaczyć na własne oczy.

Jeśli jesteś miłośnikiem cichej, niezakłóconej atmosfery, Boa Vista oferuje kolejną zapierającą dech w piersiach plażę. Praia de Chaves ma ponad pół kilometra szerokości, pięć kilometrów długości i jest pusta przez większą część roku. Poczujesz się jak na pustyni wśród ciągle zmieniających się widm. Nie bez powodu ta plaża jest najczęściej fotografowanym miejscem na Wyspach Zielonego Przylądka!

WULKAN Z NIESPODZIANKĄ

Sal, druga najczęściej odwiedzana wyspa na Wyspach Zielonego Przylądka, ma również swoją plażową atrakcję. Jest to złota długa plaża Santa Maria. Ze względu na swoją popularność przybywają tu nie tylko turyści, ale także mieszkańcy, którzy spotykają się z przyjaciółmi i pływają, lub łowią ryby na długim moło wchodzącym do oceanu. Możesz spacerować i podglądać wędkarzy, spróbować niektórych oferowanych sportów wodnych lub wsiąść na łódź i cieszyć się rejssem wokół archipelagu.

Jeśli Santa Maria byłaby dla Ciebie zbyt zatłoczona, udaj się na szeroką plażę Ponta Presta, gdzie jest mniej turystów. A kiedy już wystarczająco wypoczniesz, odwiedź kolejny klejnot Republiki Zielonego Przylądka, który znajduje się w pobliżu wioski Pedra de Lume, tłumaczonej jako Płonące Kamienie. Jest to kopalnia soli w kraterze wulkanu, gdzie woda z odległego o około kilometr oceanu zaczęła przenikać przez pęknięcia. Możesz także popływać w powstałym słonym jeziorze. Mówi się, że zasolenie tutaj jest wyższe niż w Morzu Martwym, więc woda będzie przyjemnie unosić Cię na powierzchni.

W POSZUKIWANIU HISTORII

Rodziny z dziećmi docenią plażę ze z łagodnym dostępem do wody i spokojnymi wodami. To właśnie Tarrafal, położona na Santiago – najbardziej wysuniętej na południe i największej z wysp Zielonego Przylądka – jest właśnie taka. Pokryta

It's around 18km long and of snow-white sand, hemmed with coconut palms and lapped by the turquoise waters of the Atlantic. However, only a 9km section is designated for bathing - the rest is protected, as it is the realm of nesting turtles. Cape Verde is home to the fourth largest population of turtles in the world. With a bit of luck, you might even spot one with your own eyes.

If you love calm, peaceful destinations, Boa Vista offers another mesmerising beach. Praia de Chaves is just over half a kilometre wide, five kilometres long and for most of the year pretty empty. You may get the feeling you have landed in the desert among shifting sand dunes. It's no wonder the beach is the most photographed place in Cape Verde!

VOLCANO SURPRISE

The second most frequented island in Cape Verde, Sal also has a big hitting beach. Santa Maria is a long, golden affair, popular among tourists as well as locals, the latter coming here to meet friends and swim. Some even catch fish on the long pier that extends out into the ocean. You can watch the anglers at work, try your hand at some of the water sports on offer or board a pleasure boat for a tour.

If Santa Maria is too busy for you, head instead to the wide beach at Ponta Preta where there are noticeably fewer tourists. Suitably relaxed and rested, it's time to visit another Cape Verde gem. This is located near the village of Pedra de Lume, the name translating as 'Burning Stones'. This is a salt mine in the crater of a volcano where sea water has begun to seep through cracks in the rock from the Atlantic around a kilometre away. You can swim in the salt lake this has created, and the concentration of salt here is said to be higher than even the Dead Sea, meaning you can float on the water's surface without sinking.

A BIT OF HISTORY

Families with children always appreciate beaches that shelve gently into the ocean and have few or no waves. This is an accurate description of Tarrafal on Santiago, the southernmost and largest of the Cape Verde islands. It is covered in fine sand with palm trees providing shade, the whole scene set against cliffs and forested volcanic hills. The beach is divided into several bays where you'll encounter fishermen if you get there early enough.

Wyspy zostały nazwane na cześć najbardziej wysuniętego na zachód krańca Afryki kontynentalnej z francuską nazwą Cap-Vert, Zielony przylądek.

The islands were named after the westernmost tip of continental Africa which bears the French name Cap-Vert, Green Cape.



jest drobnym piaskiem, palmy kokosowe rzucają przyjemny cień, a całą panoramę uzupełniają masywy skalne i zalesione wzgórza wulkaniczne w tle. Plaża podzielona jest na kilka zatok, w których rano można również spotkać rybaków.

Na Santiago znajduje się także stolica Republiki Zielonego Przylądka. Praia, która jest ważnym portem, leży na południu wyspy. Jest to jedyne duże miasto w całym archipelagu i zdecydowanie warto je odwiedzić. Poczujesz przyjemną atmosferę portu i doświadczysz autentycznego życia mieszkańców. W starożytnej dzielnicy Plateau znajdziesz zabytki z czasów panowania Portugalczyków. Odwiedź na przykład zamek królewski Sao Filipe z XVI wieku, który służył jako fort obronny przed licznymi atakami piratów. Nie można zapomnieć o odwiedzeniu głównego placu Albuquerque, który jest otoczony wieloma zabytkowymi budynkami.



AKTYWNE WAKACJE

Na wyspach nie brakuje także adrenaliny! Mówi się, że wyspa Sao Vincente oferuje najlepsze na świecie warunki do windsurfingu i kitesurfingu. Odwiedź plażę Sao Pedro i wypróbuj oferty na własną rękę. Wiatr wieje niemal bez przerwy, więc nie musisz martwić się o idealne warunki. Oprócz sportów wodnych można również spróbować siatkówki plażowej na jednym z boisk. ■



Santiago is also the home to the Cape Verde capital, Praia. This is a major port city on the island's south coast. It's the only real city in the whole archipelago and well worth seeing. Praia has the atmosphere of a port city and here you'll witness some real local life. In the old Plateau neighbourhood you'll find attractions dating back to the time of Portuguese rule. Pay a visit to the 16th-century Sao Filipe Castle which defended Praia from pirate attack.

Nor should you miss the main Albuquerque Square which is lined with historical buildings. Right in the middle of town you'll find a park which bears the name of a prominent governor of Cape Verde, Alexandre Albuquerque whose bronze statue stands here, too. And if you fancy learning more about the history of Cape Verde, seek out the archaeological and ethnographical museums. The Sucupira market is a great source of souvenirs.

GET ACTIVE

There's no shortage of excitement on these islands! On Sao Vicente there are some of the best conditions for windsurfing and kitesurfing in the world. Head down to Sao Pedro beach and try for yourself. The wind blows here all the time meaning there are always favourable conditions. In addition to water sports, you can also try out beach volleyball at the courts here. ■



Z turysty do podróżnika z *SeePlaces*[↗]

Sprawdź ofertę wycieczek fakultatywnych
na całym świecie.

Z kodem rabatowym

SMARTWINGS uzyskasz 5%

zniżki na wszystkie atrakcje!*

*kod rabatowy jest ważny do 31.05.2024 r.



seeplaces.com

 [seeplacescom](https://www.facebook.com/seeplacescom)

 [seeplacescom](https://www.instagram.com/seeplacescom)



1 CESTA
SPOSÓB

8 OPERNÍCH ZÁŽITKŮ
WRAŽENÍ OPEROVYCH

Bud'te u toho s námi...

Jako jediný operní dům na světě realizujeme ve vlastním nastudování kompletní uvedení všech 8 dokončených oper Bedřicha Smetany.

Bądź przy tym z nami...

Jako jedyny teatr operowy na świecie we własnym opracowaniu przedstawiamy w całości wszystkich 8 ukończonych oper Bedřicha Smetany.

První uvedení cyklu od 2. do 10. března 2024
Druhé uvedení cyklu od 4. do 12. května 2024



Pierwsze wystawienie od 2 do 10 marca 2024 r.
Drugie wystawienie od 4 do 12 maja 2024 r.



PRODANÁ NEVĚSTA © Martin Popelář



Projekt je realizován s finanční podporou statutárního města Ostravy. / Projekt realizowany jest przy wsparciu finansowym miasta statutowego Ostrawa.



Oaza spokoju i nauki

An Oasis of Tranquility

Na wybrzeżu Półwyspu Synaj znajduje się egipski kurort Taba. Tutejsze plaże są omywane przez wody Zatoki Akaba. A jeśli lokalne piękno nie jest dla Ciebie wystarczające, możesz stąd zajrzeć do trzech okolicznych krajów!

On the coast of the Sinai Peninsula you'll find the Egyptian resort of Taba. And if the natural beauty here wasn't enough, from here you can even make short trips to three nearby countries!

✍️ Lucie Bezoušková | 📷 © Shutterstock.com



Na wybrzeżu Półwyspu Synaj znajduje się egipski kurort Taba. Tutejsze plaże są omywane przez wody Zatoki Akaba. Pod powierzchnią znajdują się zapierające dech w piersiach koralowce. W tle wznoszą się góry Synaj. A jeśli lokalne piękno nie jest dla Ciebie wystarczające, możesz stąd zajrzeć do trzech okolicznych krajów!

Półwysep Synaj od czasów starożytnych odgrywał kluczową rolę jako łącznik między wielkimi cywilizacjami dorzecza Nilu i Mezopotamii. Przechodziły tędy całe karawany pielgrzymów, ale także armie najeźdźców. Synaj odegrał również ważną rolę w kwestii religii. Według Biblii, to tutaj Bóg przekazał Mojżeszowi Dziesięć Przykazań.

Historycznie życie Egipcjan koncentrowało się głównie na obszarach wzdłuż Nilu, a Synaj był zamieszkały tylko przez koczowniczych Beduinów. Dziś jednak cały półwysep jest

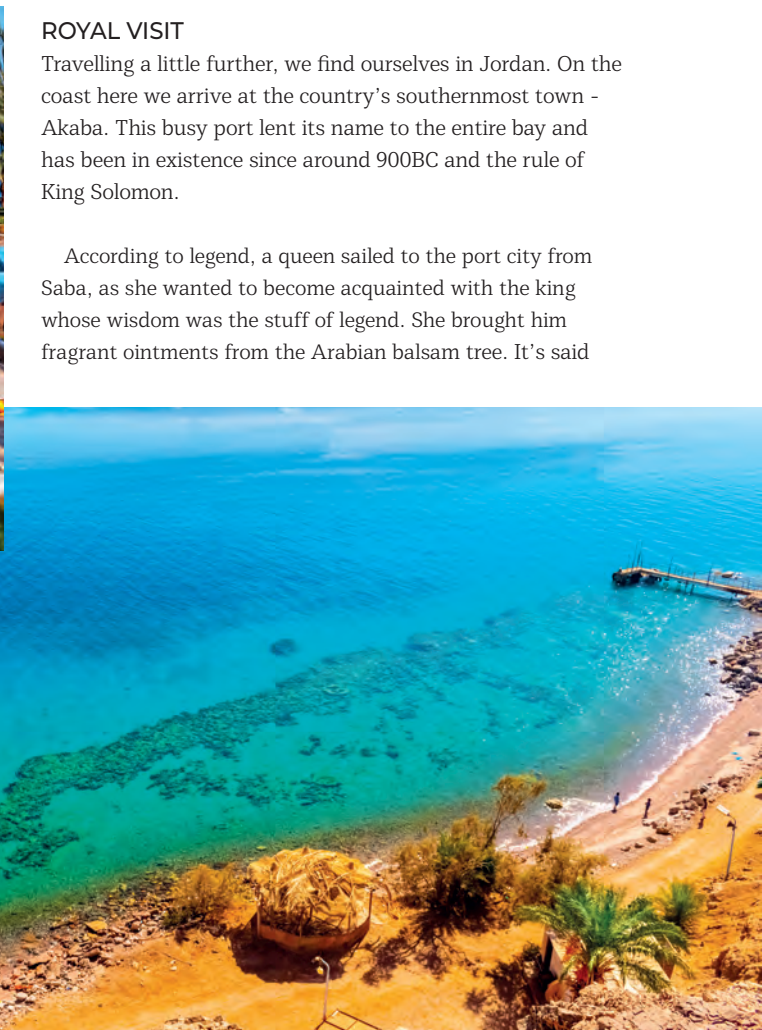
The Sinai Peninsula has played a key role since ancient times as kind of bridge between the great civilisations along the Nile and in Mesopotamia. Whole caravans of pilgrims have passed this way, but so has many an army. Sinai has also played an important part in religious matters. According to the Bible this is where God handed Moses the Ten Commandments.

In the past the Egyptians preferred the area along the Nile, and Sinai was only inhabited by nomadic Bedouin. But today the whole peninsula has become a major tourist attraction. Here you'll find beautiful and tranquil surroundings suitable for families with children as well as couples. In addition to being a place you can relax, the resort of Taba offers a whole range of possibilities for those who want to get active. From here you can also take trips into Jordan, Israel and Saudi Arabia.

ROYAL VISIT

Travelling a little further, we find ourselves in Jordan. On the coast here we arrive at the country's southernmost town - Akaba. This busy port lent its name to the entire bay and has been in existence since around 900BC and the rule of King Solomon.

According to legend, a queen sailed to the port city from Saba, as she wanted to become acquainted with the king whose wisdom was the stuff of legend. She brought him fragrant ointments from the Arabian balsam tree. It's said



Mimo bogatej historii w Akabie nie znajdziemy zbyt wielu zabytków.

Despite having a rich past, there aren't that many sights in Akaba.

bardzo ważny pod względem turystycznym. To tutaj znajdziesz piękne i spokojne otoczenie odpowiednie zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i dla par. Oprócz przyjemnego relaksu, Taba oferuje wiele możliwości aktywnego wypoczynku. Stąd można wyruszyć do Jordanii, Izraela i Arabii Saudyjskiej.

KRÓLEWSKA WIZYTA

Jeśli udamy się nieco dalej, znajdziemy się w Jordanii. Na wybrzeżu znajduje się najbardziej wysunięte na południe jordańskie miasto Akaba. Ten ruchliwy port faktycznie dał nazwę całej zatoce. Istniał tu już za panowania króla Salomona około 900 roku p.n.e.

Według legendy królowa Saby przyłynęła do tego portu, aby spotkać się z królem, którego mądrość jest przedmiotem legend. Przywiozła mu pachnące maści z arabskiego drzewa balsamicznego. Mówi się, że królowa miała z królem Salomonem nieślubnego syna, późniejszego cesarza Menelika I, władcę Etiopii. Ponieważ jednak do tej pory nie znaleziono żadnych namacalnych dowodów na jej istnienie, sama królowa Saby pozostaje przede wszystkim legendą.

SKALNY CUD ŚWIATA

Mimo bogatej historii w Akabie nie znajdziemy zbyt wielu zabytków. W centrum miasta znajdują się pozostałości mameluckiej twierdzy, a także jeden z najstarszych kościołów chrześcijańskich na świecie. Jeśli jednak szukasz naprawdę

she had an illegitimate son with King Solomon who later became Emperor Menelika I. of Ethiopia. As no concrete evidence has ever been found that she existed, this mythical queen also remains the stuff of legends.

ROCK TOWN – WONDER OF THE WORLD

Despite having a rich past, there aren't that many sights in Akaba. In the town centre you'll find the remnants of a Mameluke fortress and also one of the oldest Christian churches on earth. If you really want an experience with the wow factor, head further into Jordan and visit the world-famous rock city of Petra. This is one of the seven modern wonders of the world and is located around two hours' drive from Akaba, making it a very pleasant day trip.



DESTYNACJA DOCELOWA DESTINATION

Taba (Egipt) / Taba (Egypt)



Petra (Jordania) / Petra (Jordan)



zapierających dech w piersiach wrażeń, udaj się dalej do Jordanii, gdzie możesz odwiedzić słynne skalne miasto Petra. Jeden z siedmiu współczesnych cudów świata znajduje się około 2 godzin drogi od portu w Akaba, dlatego warto wybrać się tu na przyjemną jednodniową wycieczkę.

Petra to nie byle jaki zabytek. Jego monumentalność co roku zadziwia tysiące odwiedzających. Skalne miasto, wyrzeźbione w piaskowcu, zostało założone około III wieku p.n.e. Służyło Nabatejczykom jako stolica ich królestwa. Petra pierwotnie miała służyć tylko jako święte miejsce pochówku, ale jej strategiczne położenie okazało się idealne dla rozwoju handlu. Jednak okres rozkwitu zakończył się serią trzęsień ziemi, które wypędziły większość ludności z miasta. Pozostali tu tylko Beduini, którzy przez wiele lat utrzymywali skalne miasto w tajemnicy przed światem. Zostało ono ponownie odkryte dopiero na początku XIX wieku przez szwajcarskiego badacza.

WIECZORNY SPEKTAKL

Zabytki, które zobaczysz w mieście, wprawiają Cię w zachwyt. Już samo wejście jest imponujące. Jedyną drogą do miasta jest wąwóz Siq. W niektórych miejscach ma do 5 metrów szerokości, w innych będzie można dotknąć jego ścian, które mają do 200 m wysokości. Po wejściu do miasta zobaczysz Al Kazhneh, czyli skarbiec z precyzyjnie rzeźbionymi wizerunkami bogów i postaci mitologicznych. Nieco dalej natkniesz się na teatr mogący pomieścić do 8500 widzów.

Do duchowych zabytków skalnego miasta zaliczyć można główne miejsce ofiarne Al-Mazbah lub wspinaczkę na górę Horus, gdzie znajduje się grobowiec biblijnego Aarona, brata Mojżesza, który podobno dożył 123 lat. Petrę warto zobaczyć nawet po zmroku. W każdy poniedziałek, środę i czwartek tajemnicze miasto jest oświetlone przez 1800 świec. Oświetlone ścieżki poprowadzą Cię przez mityczne przestrzenie starożytnego miasta przy dźwiękach muzyki beduińskiej.

KRÓLESTWO WODY

Kiedy już obejrzyś czarujące zabytki okolicznych krajów, warto poznać trochę samego Egiptu. Miłośnicy podwodnej fauny i flory nie powinni przegapić wycieczki łodzią na Wyspę Faraona. Znajduje się ona zaledwie 7 km od Taby i jest również znana jako Wyspa Koralowa. Nurkowie będą tu naprawdę zachwyceni, ponieważ tutejsze wody są pełne życia. Znajdziesz tu rośliny i zwierzęta, których nie ma nigdzie indziej na świecie. Na samej wyspie można zwiedzić XII-wieczną fortecę. ■

Plaże w Akabie są omywane przez wody Zatoki Akaba. Pod powierzchnią znajdują się zapierające dech w piersiach koralowce. W tle wznoszą się góry Synaj.

The beaches of Akaba are lapped by the waters of the Akaba Bay, beneath which you'll discover remarkable coral reefs. The backdrop is formed by the Sinai Mountains.

Petra really isn't just any old tourist attraction. The scale of the place never fails to impress the thousands of visitors who head here every year. Hewn from the sandstone, this city was established in the 3rd century BC. It was the capital of Nabataea people whose kingdom this was. Originally Petra was to have been a holy burial site but its strategic position proved to be ideal for trade to flourish. The town's golden era was brought to an end by a series of earthquakes which sent most of the population fleeing. Only the Bedouin remain, who kept the place a secret for many years. It was rediscovered in the early 19th century by a Swiss explorer.

EVENING SHOW

The sights you'll see in this city are truly mind-blowing. Just the entrance is impressive. The only way in is along the Siq Gorge, in some places 5m wide, at others so narrow you can touch both sides at once with outstretched arms, the walls rising up to 200m. On entering the city you will see the Al Kazhneh, the treasury adorned with carefully carved gods and mythical beings. A little further on you come to the theatre that can hold up to 8500 people.

A couple of the holy places here include the Al-Mazbah sacrificial site and Mount Hor where you'll discover the tomb Aron, the brother of Moses who, it is said, lived until he was 123 years of age. Petra after dark is also a spectacle you'll want to see. Each Monday, Wednesday and Thursday this mysterious city is lit up with 1800 candles. Thus illuminated paths lead visitors through various locations in this weird-and-wonderful place to the tones of Bedouin music.

ISLAND OF THE PHAROAHS

When you have seen all the sights the surrounding states have to offer, there's always Egypt itself to explore. Those who love underwater flora and fauna should definitely take a boat trip to Pharaoh's Island. This can be found just 7km from Taba and is often referred to as Coral Island. It's a superb diving spot as the waters here teem with life. You'll find plants and animals here you won't see anywhere else on earth. On the island itself you can visit a fortress dating back to the 12th century. ■



Ulicami Funchal na saniach

Through the Streets of Funchal
on a Toboggan...

Jeśli ktoś zapyta Cię, czy można jeździć na sankach bez śniegu w najgorętsze lato, powiedz mu, że na pewno tak. W jednym miejscu na świecie: w Funchal, stolicy portugalskiej wyspy Madera.

If someone were to ask you if it was possible to sledge without snow at the height of summer, tell them it certainly is. But only in one place on earth: Funchal, the capital of the Portuguese island of Madeira.



Jeśli kiedykolwiek odwiedzisz Maderę, czy to samolotem, czy statkiem, wysiądziesz na „Wyspie Wiecznej Wiosny” w stolicy Funchal, gdzie znajduje się port, a w pobliżu także międzynarodowe lotnisko. Możesz uciec od cywilizacji, aby zobaczyć piękno Madeiry – a wyspa ma wiele do pokazania! Góry usiane kwitnącymi kwiatami są znane, podobnie jak lewady, pomysłowe kanały irygacyjne prowadzące z gór na wybrzeże. No i oczywiście słynne na całym świecie lokalne wino, którego nazwa pochodzi od samej wyspy „Madery”. Na pewno warto odwiedzić jedną z niewielkich fabryk, w których madera jest produkowana jest w taki sam sposób jak sto lat temu, i usiąść z lampką wina w cieniu starych winnic. Ale zanim udasz się w góry, warto zatrzymać się na chwilę w Funchal. To tutaj możesz doświadczyć czegoś, czego nie znajdziesz nigdzie indziej na świecie. Jazdę na saniach latem.

Whether you arrive on Madeira by plane or by ship, your first steps on the Island of Eternal Spring will be in the capital Funchal where you'll find the port and nearby the international airport. Perhaps you'll immediately want to flee civilization to admire the wild beauty of Madeira – it is after all what the island has by the bucketload! It's famous for its mountains splashed with multihued flora, as well as levadas, clever irrigation channels that flow down from the mountainous interior to the coast. And, of course, there's the island's famous local wine, named after Madeira itself. It's really worth visiting some of the small wineries where madeira wine is made in the same way as it has been for centuries and try a glass or two. But before you head up into those hills, you might want to spend a while in Funchal as here you can experience something you can't anywhere else on earth - summer sledding...

HURA W DÓŁ!

Ten tak zwany „tobogan z Monte” jest najpopularniejszą atrakcją Madery. Na letnie saneczkowanie trzeba wybrać się na obrzeża miasta, do Monte. Jak sama nazwa wskazuje, znajduje się na zboczach gór nad Funchal. Ale nie martw się, nikt nie zmusi cię do dojścia tam pieszo. Na Monte prowadzi bezpośrednio z portu kolejka linowa o nazwie „Teleférico” i oferuje wspaniałe widoki na morze, miasto usiane ogrodami i okoliczne góry. Z ostatniego przystanku kolejki linowej idzie się tylko krótką trasą spacerową do sań. Wystarczy przejść się wzdłuż ulicy Caminhodas Babosas, nazwanej na ich cześć. Bowiem „babosas” miejscowi mieszkańcy nazywają lokalną formę sani.

Sanie wyglądają nieco inaczej niż nasze, które znamy z domu. To duży wiklinowy kosz z siedziskiem dla dwóch osób, który od spodu ma drewniane płozy. Dla lepszego poślizgu sanie są również przed jazdą posmarowane wazeliną. Potem śmigają ścigając się z wiatrem jak na wyścigach! Sanie są nadal wytwarzane w tradycyjny sposób w pobliskim mieście Camacha.

Początek jazdy i główna stacja saneczkowa znajdują się pod barokowym kościołem Nossa Senhora do Monte, czyli Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Ten sam w sobie jest również wart obejrzenia, ponieważ znajduje się w nim grobowiec bł. Karola Habsburga, ostatniego cesarza austriackiego i właściwie trochę polskiego władcy, bo miał on między innymi tytuł «króla Galicji» i rządził w Krakowie. Ale wróćmy do jazdy na saniach!

WIELOLETNIA TRADYCJA

Dziesiątki wiklinowych koszy są zaparkowane na Caminho do Monte poniżej kościoła, gdzie ich obsługa czeka na swoich klientów. Na pierwszy rzut oka można rozpoznać obsługę sani. Mają na sobie coś w rodzaju nieoficjalnego munduru: wszyscy ubrani są w wyprasowane białe koszule i spodnie, z obowiązkowymi słomianymi kapeluszami na głowach. Wyjątkowe są również ich buty, które mają podeszwy wykonane w domu ze starych opon, co ułatwia hamowanie. Normalne podeszwy by tego nie wytrzymały. Nawet te specjalne, trzeba zmieniać co dwa tygodnie. Dlaczego? Dowiesz się podczas jazdy.

Ci kierowcy sani nazywani są „carreiros” i jest to prestiżowy zawód na Maderze. Jest też wyzwaniem: wymaga siły do pchania sani i umiejętności kierowania nimi. Nic dziwnego, że ta praca jest często dziedziczona w rodzinach z ojca na syna.

UP AND DOWN!

The Monte toboggans are Madeira's most popular attraction. To experience toboggans in the sun you'll have to head up to the outlying neighbourhood of Monte. As the name suggests, this is located on a mountainside above Funchal. But fear not - nobody is going to make you climb up there on foot. From the seafront in Funchal a cable car called the Teleférico takes you direct to Monte. The views of the ocean, the city with its numerous gardens and the surrounding mountainscape from the cabins are truly amazing. From the upper station of the cable car it's a short stroll to the toboggans along a street called Caminho das Babosas - a babosa is what the locals call a toboggan.

These toboggans look a bit different to those we are used to back home. They're like a big wicker basket with a seat for two people and wooden runners. To enable them to slide better the runners are lubricated with Vaseline before every ride. That's what makes them shoot along like the wind! The toboggans are still made in a traditional way in the nearby town of Camacha.

Sanie są nadal wytwarzane w tradycyjny sposób.

The toboggans are still made in a traditional way.

The main stand for the toboggans, and the place where the ride starts, is just below the baroque Church of Nossa Senhora do Monte.

The building is worth seeing in itself as it holds the tomb of Charles von Habsburg, the last emperor of Austria and it could be said, a minor Polish ruler as he also held the title of King of Halych, and he ruled over Cracow. But back to those toboggans!

LONG TRADITION

Just below the church, in a street called Caminho do Monte, tens of wicker baskets are stacked high, and those that operate the toboggans wait for customers. These guys are instantly recognisable at first glance as they wear a kind of unofficial uniform: crisply ironed white shirts, formal trousers and on their heads they wear a signature straw hat. They also have special shoes with soles made from old tyre rubber - this helps them brake. Normal shoe soles would wear out straight away. And even these they have to change once a fortnight. You'll soon see why.

These toboggan drivers are called carreiros and on Madeira it's a much-coveted profession. But a difficult one, too, as it requires a lot of strength to get the toboggans going and skill to steer them. It's no wonder the job often gets handed down from father to son. Toboggans enjoy a tradition going back to the mid-19th century when the good people of Monte thought up this quick way of getting down into Funchal.



Usiadłeś wygodnie, zapłaciłeś za podróż, no to ruszamy! Dwóch krzepkich carreiros wzięło lejce i pociągnęło, sanie po raz pierwszy ruszyły na odpowiednio nasmarowanych płozach po gładkiej nawierzchni drogi. Mężczyźni wciąż je jeszcze trochę ciągną, ale potem „babosas” nabierają prędkości. W odpowiednim momencie carreiros wskoczą na podnózek na podnózek za tobą. A ty już pędzisz ulicami w kierunku Funchal! Mówi się, że sanie osiągają prędkość do 38 kilometrów na godzinę, ale czasami muszą skręcić, więc carreiros spowalniają je (stąd podeszwy z opon) i zrećnie prowadzą je za pomocą lejców.

DZIESIĘĆ MINUT I PRZEŻYCIE NA CAŁE ŻYCIE

Z pełną prędkością zbliżasz się do skrzyżowania. „Mam nadzieję, że nie nadjedzie żaden samochód!” przemyka ci przez myśl. I już go mijasz, widząc furgonetkę stojącą w bocznej uliczce, zaledwie kilka metrów dalej. To było o włos... Nie, nie było. Wszystko jest bezpieczne, a na skrzyżowaniach saneczkarze mają pomocników do pilnowania ruchu. Więc nie martw się.

Dzisiejsza trasa jest nieco krótsza niż sto lat temu, ma niecałe dwa kilometry długości i kończy się na przedmieściach Funchal zwanych Livramento. Jazda trwa około 10 minut, a turyści będą się nią cieszyć w pełni. Z odrobiną przesady można powiedzieć, że dla niektórych z nich jest to prawdopodobnie najdłuższe 10 minut ich życia. Nie bez powodu słynny pisarz, poszukiwacz przygód i laureat Nagrody Nobla Ernest Hemingway opisał jazdę na lokalnych saniach jako jedno z największych doświadczeń w swoim życiu. ■

So take a seat, pay your fare and off we go! Two burly carreiros take the reins and start to pull. The toboggan shudders off on its well-greased runners across the smooth tarmac. The two men pull a bit more until the babosa picks up speed. At just the right moment the carreiros run to the back and jump onto the step behind you. Soon you are hurtling down through the streets towards Funchal! It's claimed the toboggans reach speeds of 38kmph, and sometimes they have to turn, so the carreiros apply the 'brake' (that's why their soles are made of tyre rubber) and pull skilfully on the reins.

TEN MINUTES OF EXCITEMENT

You're approaching a crossroads at full tilt. 'I hope a car doesn't come now!' is a thought that might pop into your head. You shoot past and see a van standing in a side street just a few metres away. That was close... or perhaps not. Everything is pretty safe and at crossroads the toboggan drivers have assistants who watch out for traffic. So there really is nothing to fear.

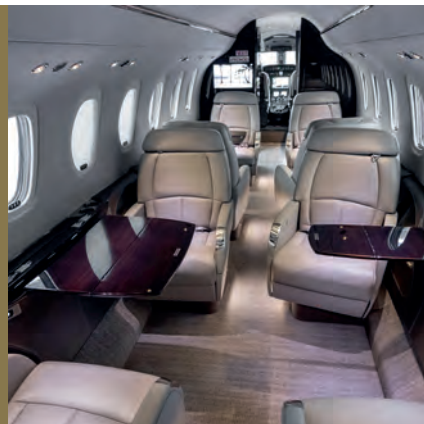
Today the route is shorter than it was a century ago at around 2km, ending in the suburb of Livramento. The trip takes around ten minutes and tourists really do get their money's worth. It's probably no exaggeration to say that for some of them it's perhaps the longest ten minutes of their lives. No wonder the celebrated writer, adventurer and Nobel Prize winner Ernest Hemingway declared a ride on a Monte toboggan one of the greatest experiences of his life. ■

Welcome aboard

Aerotaxi category Business Jet



Flexibility



*Private
journey full
of emotions*



Privacy



Efficiency



+420 724 623 653

smartwings



Kalimera!

GRECJA WZYWA

2024

GRECOS
FIRST
DEAL!



W GRECOSIE MASZ **WSZYSTKO**,
CO POTRZEBNE DO UDANYCH WAKACJI:

- ✓ **18** greckich kierunków
- ✓ Największy wybór **najlepszych hoteli**
- ✓ **Niska** zaliczka
- ✓ Pobyt dziecka w hotelu **GRATIS**
- ✓ Gwarancja **Niezmiennej Ceny**
- ✓ Ubezpieczenie kosztów **rezygnacji**
- ✓ Opieka **rezydenta**

Im **szybciej** rezerwujesz,
tym **więcej** zyskujesz!

Sprawdź korzyści promocji **FIRST DEAL! 2024** na **GRECOS.PL**



BLANKA

WAŻNE, BY MUZYKA SPRAWIAŁA, ŻE ŻYCIE JEST PIĘKNIEJSZE
THE IMPORTANT THING IS THAT MUSIC MAKES LIFE BETTER

Młoda, utalentowana i gotowa, by podbijać świat. Blanka - wokalistka, która coraz śmielej zaznacza swoją obecność na muzycznej scenie, opowiada nam o swoich ulubionych miejscach pracy nad nowymi piosenkami i marzeniach, które spełnia jako artystka.

She's young, talented and ready to conquer the world. An artist asserting herself more and more on the music scene, Blanka tells us about her favourite places, her new songs and the dreams she wants to fulfil as a performer.

✍ Magda Barczyk | 📷 © Dawid Klepadlo

Blanka, Twoja wokalna kariera nabrała szalonego tempa. W którym momencie zdałaś sobie sprawę, że muzyka jest Twoim zawodowym przeznaczeniem?

Wiedziałam to w momencie kiedy napisałam swoją pierwszą piosenkę, w wieku 13 lat. Był to utwór „Strong Enough”. Już wtedy byłam pewna, że muzyka zostanie w moim życiu, że to jest mój kierunek. Pamiętam dokładnie ten dzień. Było lato i dosłownie po godzinie lub dwóch wyszłam ze swojego pokoju z melodią i tekstem.

A skąd w Twoim życiu taka ciekawość muzyki?

To dzięki mojej mamie. Ona zawsze zaczynała dzień od słuchania muzyki. Zanim była kawa, najpierw włączała telewizor i słuchałyśmy MTV.

I właśnie z mamą ruszyłaś do Stanów Zjednoczonych, by tam kształcić się muzycznie.

Tak jest. Udało mi się tam poznać wspaniałych ludzi, świetnych producentów, którzy pracowali przy megaprodukcjach. Dzięki nim odnalazłam swoje brzmienie i zrozumiałam jak wielka jest konkurencja za oceanem i jak ciężko muszę pracować, żeby tworzyć dobrą muzykę. Również tam udało mi się poznać wokalistkę zespołu The Pussycat Dolls - Melody. Jest świetną osobą, kibicujemy sobie wzajemnie.

Czego nauczył Cię pobyt w USA?

Wyrwałości. Musiałyśmy sobie dobrze wszystko rozplanować, bo ceny są tam zupełnie inne. Ale to była walka o marzenia. Mama pomagała mi nosić gitarę na konkursy Open-

Blanka, your singing career has taken off in a big way. When did you realise that music was your calling?

I knew when I was writing my first song at 13 years of age - 'Strong Enough'. Even then I was sure that music would be a part of my life, that it's my calling. I remember that day clearly. It was summer, and after around an hour or two I emerged from my room with a melody and lyrics.

Where did you get your love for music?

It's from my mother. She began every day by listening to music. Before drinking her coffee, she'd switch on the TV and we'd listen to MTV.

And it was with your mum that you travelled to the USA, to get a bit of a musical education.

Yes. And we managed to meet some fantastic people and great producers who work on huge projects. Thanks to them I was able to find my sound, and I realised how strong the competition is abroad, and how hard I have to work to produce great tracks. I also had the chance to get to know the singer from the The Pussycat Dolls - Melody, a great person. Now we are each other's fans.

What did you learn in the US?

I learnt to stick at it. We had to plan things meticulously as prices are on a completely different level there. But it was a battle to make a dream come true. My mum helped me carry my guitar to OpenMic competitions. I remember

Mic. Już wtedy wiedziałam, że nie odpuszczę. Miami pamiętam jako przepiękne miejsce, Los Angeles z kolei nie było bardzo bezpieczne. Ale właśnie tam podczas warsztatów poznałam choreografkę Beyonce.

A potem była Eurowizja. Jak wspominasz swój udział w konkursie w Liverpoolu?

To jest wydarzenie wyjątkowe. Ja na początku nie zdawałam sobie sprawy, że jest tak ogromne. Dla artysty to jest niesamowita przygoda życia, która trwa miesiące. Jeździ się po świecie, występuje na tzw. PreParties. Zagraniczne wywiady, poznanie nowych ludzi, kontakty. Cudowna sprawa.

Które z miejsc odwiedzonych przed Eurowizją wspominasz najlepiej?

Odwiedziłam Finlandię (tam później nagrałam mój utwór „Rodeo”), która bardzo mi się spodobała. Helsinki są przepiękne, mieszkają tam wspaniali ludzie. Bardzo dobrze przyjęto mnie też w Madrycie. Otwartość ludzi jest tam niesamowita. Zapamiętam to na długo.

W których krajach i tamtejszych rozgłoszeniach radiowych możemy usłyszeć Twoje piosenki?

To było zawsze moim wielkim marzeniem, żeby usłyszeć siebie w radiach - obecnie moje piosenki grane są na Litwie, w Finlandii, na Łotwie, Ukrainie, w Izraelu, Turcji, Bułgarii.

A propos Bułgarii. Właśnie tam są Twoje korzenie. Polecasz to miejsce jako turystyczny kierunek?

Bardzo polecam, kocham to miejsce. Często odwiedzałam tam mojego tatę i uczyłam się języka. Sofia i przepiękne morze - warte odwiedzenia. No i pyszne jedzenie - musaka, szopska sałatka.

Ciągle podróżujesz. W trakcie lotów samolotem zazwyczaj czytasz, oglądasz filmy, słuchasz muzyki?

Generalnie zazwyczaj śpię, bo są to jedyne momenty kiedy mogę odpocząć. Często też słucham muzyki. Nie jestem osobą, która jakoś szczególnie ogląda filmy albo seriale. Ale często właśnie podczas lotów piszę piosenki i planuję w głowie swoje występy.

Twoje ulubione miejsce na wypoczynek?

Grecja! Kocham ten kraj. Mieszkając w Bułgarii często podróżowałam do Grecji samochodem na krótki wypoczynek - np. były to Saloniki, czy Chalkidiki, Chaniotis. Przepiękna, czysta woda, pyszne jedzenie - bardzo zbliżone do bułgarskiego, czyli totalnie moje klimaty. Plus oczywiście wspaniałe słońce i gorące temperatury.

“ To było zawsze moim wielkim marzeniem, żeby usłyszeć siebie w radiach

It was always my dream to hear myself on the radio.

Miami as a beautiful place, Los Angeles didn't feel safe. But at a workshop there I met Beyoncé's choreographer.

And then there was Eurovision. What memories did you take from Liverpool?

It's such a special event. At first, I didn't realise it was such a huge deal. For performers it's an amazing adventure that lasts several months. You travel the world, performing at so-called PreParties. There are interviews, new people, contacts. Just amazing.

Which place you visited before Eurovision do you remember most fondly?

I visited Finland where I later recorded the song 'Rodeo', and I loved it. Helsinki is amazing and the people are great. I was also made to feel welcome in Madrid. People are so amazingly open there. I'll remember that for a long time to come.

In which countries, and on which stations can we hear your songs?

It was always my dream to hear myself on the radio. Currently, my songs are played in Lithuania, Finland, Latvia, Ukraine, Israel, Turkey and Bulgaria.

On the subject of Bulgaria – that's where you have your roots. Would you recommend the country as a tourist destination?

I certainly would recommend it, and it's a place I love. I often visit my dad there and I've picked up the language. Sofia and the seaside are worth visiting. And the food! Moussaka, the salads...

You are constantly on the road. During flights do you usually read, watch films or listen to music?

Usually I just sleep as these are some of the few moments I get to rest. I often listen to music. I'm not really the sort of person that watches films and serials. But during flights I often write songs and plan out my performances in my mind.

What's your favourite destination when it comes to just kicking back?

Greece! I love that country. When I lived in Bulgaria I often used to drive to Greece for short breaks, to Thessaloniki, Khalkidhiki or Chaniotis for instance. Crystal-clear water, superb food – very similar to Bulgaria, so my kind of place. Plus the sun and high temperatures, of course.





“ Chciałabym być artystką, której piosenki pomagają innym poczuć się lepiej.

And I want to be a performer whose songs help lift others.

A jeśli miałabyś wybrać swoją wymarzoną destynację, do której chciałabyś się udać? Europa? Azja?

Bali. Tam jeszcze nie byłam i podróż w to miejsce jest moim wielkim marzeniem. Ewentualnie Malediwy.

Kiedy zamierzasz spełnić to marzenie? Wy artyści jesteście ciągle w pracy.

Postanowiłam sobie, że raz na jakiś czas, wezmę sobie tydzień urlopu. Muszę znaleźć lukę w swoim kalendarzu.

W jaki sposób najbardziej wypoczywasz po powrocie z tras? Domyślałam się, że nawet krótki pobyt w domu jest zawsze dobrym pomysłem.

Bardzo uspokajają mnie świece, rozpalam je w całym swoim mieszkaniu. Mam na ich punkcie obsesję. Mogą być też kadzidełka. Zdarza mi się medytować, to jest dla mnie od-poczynek. Zdarzają się też dni w łóżku z jakimś serialem.

Co ostatnio oglądałaś?

„Plotkarę”. Po raz pierwszy! Utknęłam kiedyś na drugim odcinku i na pięć lat odłożyłam ten serial na bok. Teraz wróciłam do niego i bardzo mi się podoba.

W takim razie powiedz nam czego możemy życzyć młodej artystce, która ma swój cel, chce, żeby jej piosenki trafiły do mnóstwa słuchaczy nie tylko w Polsce. Zawodowe plany?

Chciałabym kontynuować swoją muzyczną, międzynarodową podróż. Kiedy następnym razem zapytasz mnie gdzie można usłyszeć moje piosenki, chce odpowiedzieć: wszędzie! Pisanie, tworzenie, będę ciężko i sumiennie pracować, działać, tak, żeby jak najwięcej osób pokochało muzykę, którą tworzę i żeby mogli się z nią utożsamiać. Ważne, by muzyka sprawiała, że życie jest piękniejsze. Dla mnie jest ona bardzo ważna w życiu i daje mi dużo siły, wsparcia w momentach kiedy jest mi smutno. I ja chciałabym być artystką, której piosenki pomagają innym poczuć się lepiej. ■



And if you had to choose your dream destination, where would you go? Europe? Asia?

Bali. Never been there and it's my big dream. Or the Maldives, perhaps.

When will you make that dream come true? You performers are always working...

I've decided to take a week off every so often. I have to find gaps in my schedule.

What's the best way of resting when you come off a tour?

I think even short periods at home are a good idea. Candles really relax me – I have them lit all over my flat. It's almost an obsession. There are incense sticks, too. I also like to meditate – for me it's a great way to relax. Then there are days when I stay in bed binge-watching TV series.

What's the last thing you watched?

“Gossip Girl”. I stopped once on the second episode and left it for five years. I've just returned to it and it's a lot of fun.

Tell us what a young performer wants, what plans a singer has who wants her songs to reach countless people, not only in Poland?

I'd like to continue on this international musical journey. Next time you ask me where you can hear my songs, I want to be able to say everywhere! I want to write, create, work hard, so that the music I make is liked by as many people as possible, and so that they can identify with it. The important thing is that music makes life better. In my life it's so important and it really energises me, and provides support when I feel down. And I want to be a performer whose songs help lift others. ■



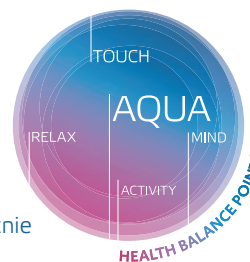
THERME | LOSINY

THE WARM HEART OF JESEŇÍKY

UNIKALNY PARK TERMALNY W CZESKIEJ REPUBLICIE



- Baseny wypełnione wyłącznie naturalną wodą termalną
- Sauny – fińska, solna, parowa, aromatyczna, komora lodowa
- Profesjonalne masaże
- Ćwiczenia w basenie
- Miejsca z wyposażeniem dla rodziców z dziećmi
- Wewnętrzna restauracja samoobsługowa
- Bezbarierowy dostęp dla niepełnosprawnych
- Czynne przez cały rok



Member of the Group
ROYAL SPA
MEDICAL SPA
HOTELS & RESORTS

VELKÉ LOSINY
LUHAČOVICE
MARIÁNSKÉ LÁZNĚ
OSTROŽSKÁ NOVÁ VES

BOGATY
PROGRAM
LETNI



www.therme-losiny.cz



ŠPINDLERŮV MLÝN



OTWIERAMY NOWE TRASY NARCIARSKIE

DISCOVER OUR BRAND - NEW SKI SLOPES

www.skiareal.cz



JESEŇÍKY

Zainspiruj se **magiczną naturą**
Jesioników

jeseniky.cz



SKUPINA ČEZ
GENERÁLNÍ PARTNER



**MINISTERSTVO
PRO MÍSTNÍ
ROZVOJ ČR**

Projekt Jeseníky napříč kraji 2023
byl realizován za příspěví prostředků
státního rozpočtu České republiky
z programu Ministerstva pro místní rozvoj

PAVEL STRNAD

NAJPIĘKNIEJSZE JEST UCZUCIE SWOBODY W PRZESTRZENI

FLYING FREE

Po prawie 25 latach służby w Smartwings, kapitan Pavel Strnad przeszedł jesienią na lotniczą emeryturę. Przy tej okazji spojrzeliśmy wstecz na jego ciekawą karierę i uroki zawodu pilota.

After almost 25 years of service to Smartwings, this autumn captain Pavel Strnad retired from flying. On the occasion of his retirement, we look back at his remarkable career as a pilot.

✍ Petr Manuel Ulrych | 📷 © Jakub Hněvkovský, Alexander Dobrovodský

Zostanie pilotem jest jednym z najczęstszych chłopięcych marzeń. Niewielu jednak udaje się je spełnić. Jak to się stało, że zaczął Pan latać?

Może mi Pan nie będzie wierzyć, ale w samolotach i lataniu zakochałem się w wieku czterech lat, kiedy ojciec zabrał mnie na pokazy lotnicze w Ołomuńcu. Tam lecieliśmy samolotem IL-14 i byłem absolutnie oczarowany. Wszędzie rysowałem samoloty, później zacząłem budować modele, a kiedy przyszedł czas na wybór zawodu, chciałem zostać mechanikiem lotniczym. Jedyną realną ścieżką była w 1975 roku Wojskowa Szkoła Lotnicza w Prešově, a konkretnie specjalizacja mechanika lotniczego do płatowców i silników lotniczych. A dzięki moim późniejszym studiom w szkole wojskowej w Koszycach po raz pierwszy wzbiłem się w powietrze jako pilot.

Zakładam, że na szybowcu...

Ale gdzieżby, jako pilot wojskowy ukończyłem już podstawowe szkolenie na samolocie odrzutowym, a konkretnie na L-29 Delfin. Dzisiaj nikt już w to nie wierzy...

Pamięta Pan swój pierwszy start?

Naturalnie. Tego się nie zapomina. To było w Koszycach, w marcu, na torze resztki topniejącego śniegu, a ja w kabinie Delfina... To było fantastyczne!

Jednak po ukończeniu szkoły latałem na maszynach transportowych, ponieważ nie spełniałem najsurowszych warunków zdrowotnych dla pilotów myśliwców. Oczywiście było mi przykro, ale później oceniłem to jako życiową wygraną. Przeszedłem szkolenie na różnych typach sa-

Becoming a pilot is one of the most common childhood dreams. But few people actually make it. How did you get into flying?

Believe it or not, I actually fell for planes and flying at the age of four when my dad took me to an air show in Olomouc. We took a flight in an IL-14 and I was hooked. From that moment on, all I drew was planes and later I began to build models. So when the time came to think about a profession, I decided to become a plane mechanic. In 1975, the only feasible route was via the Prešov Military Aviation Academy where they offered an aircraft engine mechanic's course. After that I studied at the military school in Košice where I first took to the skies as a pilot.

In a glider, I assume...

No, as a military pilot - I did my basic training in a jet, an L-29 Delfin to be precise. Few believe me these days...

Can you remember your first take-off?

Of course. That's something you never forget. It was in Košice, it was March and there were still bits of melting snow on the runway. And there's me, in the cockpit of a Delfin... It was amazing!

Nevertheless, after graduation I started to fly transport planes as I didn't pass the strict medical to be a fighter pilot. Of course, I was disappointed, but later I saw this as a blessing in disguise. I subsequently trained on various types of plane and carried cargo, passengers and paratroopers. But I had the feeling I wasn't flying enough -



molotów, przewoziłem ładunki, ludzi i spadochroniarzy. Ale tego latania jak na mój gust było zbyt mało, wolałem być stale w powietrzu. Kiedy nadarzyła się okazja przeniesienia do ówczesnej eskadry rządowej, nie wahałem się. Przez następne jedenaście lat latałem po całym świecie z prezydentami i delegacjami rządowymi. To były piękne lata, praktycznie żyłem w tym samolocie. Kiedy eskadra rządowa przeszła pod wojsko, postanowiłem odejść. Nie chciałem już być żołnierzem. W tym czasie powstała firma Travel Service, później zmieniła nazwę na Smartwings, a w 1999 roku zostałem jednym z jej pierwszych kapitanów. Zacząłem na Tu-154, ale wkrótce przekwalifikowałem się w Ameryce na Boeingi 737-400.

Czy jako pilot miał Pan jakieś marzenia, które chciał spełnić? I czy się udało?

Muszę powiedzieć, że spełniłem wszystkie moje marzenia.

Chociaż być może w odwrotnej kolejności niż większość innych pilotów. Większość chłopaków zaczynała od modeli, potem latała szybowcami, a następnie przeszła do samolotów silnikowych. Natomiast ja, który zaczynałem na samolotach odrzutowych, nigdy nie widziałem przed sobą obracającego się śmigła. Pilot samolotu pasażerskiego czuje się trochę jak kierowca autobusu dalekobieżnego. Wszystko jest zaplanowane i zaprogramowane z wyprzedzeniem. Po latach spędzonych w kokpicie samolotu pasażerskiego zacząłem tęsknić za odrobiną swobody poruszania się w powietrzu, więc dziesięć lat temu kupiłem ultralekkiego Stinga S4 i w wolnym czasie latam, gdzie chcę. Można powiedzieć, że na stare lata wróciłem do korzeni.

Czy jako pilot miał Pan wymarzoną destynację?

Nie chcę zabrzmieć jako chwalipięta ale ta firma ma tak bogatą sieć połączeń, że nie znajdzie się na świecie kraj, w którym nie wylądowałem przez ostatnie lata.

Czyli wziął Pan udział w którymś z siedmiu lotów Smartwings z norwesкими polarnikami na Antarktydę?

Nie, nie, to są zadania dla nowego pokolenia pilotów. Ale latałem cztery razy dookoła świata dla czeskich biur podróży, dzięki tak zwanym czarterom rozszerzonym (ACMI), moi koledzy i ja pracowaliśmy w RPA, Malezji, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Ameryce Południowej... Długo brakowało mi Korei Południowej, ale w tym roku miałem szczęście odwiedzić ją jako pilot na trasie dookoła świata. Uważam to za symboliczny koniec mojej kariery pilota linii lotniczych.

Jak Pan myśli, co jest najpiękniejsze w byciu pilotem?

Poczucie wolności. Swobodny ruch w przestrzeni trójwymia-

back then I'd have preferred to be in the air permanently. When the opportunity came to join the then government flying unit, I didn't hesitate to sign up. For eleven years I flew presidents and government delegations around the world. Those were great years – I practically lived on the plane. But when the government unit was transferred to the army, I decided to leave. I really didn't want to be a soldier. At the time, Travel Service, later renamed Smartwings, was just starting up, and in 1999 I became one of their first captains. I started off in a Tu-154, but soon I was in America retraining to fly Boeing 737-400s.

As a pilot did you ever have dreams you wanted to make come true? And did you make them happen?

I have to say, I've made all my dreams come true. But perhaps in a different order than other pilots. Most of the guys started with models, then they flew gliders, after that continuing on to single-engine planes, whereas I started on jet planes – I never saw a propeller spinning in front of me. Commercial pilots these days feel a bit like long-distance coach drivers. Everything is preplanned and programmed in advance. After years in the cockpit of a commercial airliner I began to miss that feeling of free flying, so ten years ago I bought a Sting S4 ultralight, and in my free time I simply fly where I like. You could say I have returned to my roots in my old age.

As a pilot did you ever have a dream destination?

I don't want to sound as if I am boasting, but this company has so many flights that you'd be hard pushed to find a country I haven't landed in over the years.

Did you pilot one of the seven Smartwings flights taking Norwegian polar researchers to the Antarctic?

No, I didn't - those are flights for our up-and-coming generation of pilots. But I did four round-the-world trips for Czech travel agents, and thanks to so-called ACMI hire programme, me and my colleagues have flown in South Africa, Malaysia, the USA, Canada and South America... For I long time I didn't make it to South Korea, but this year I did get there on one of the trips around the world. It was a kind of symbolic full stop to my career as a commercial pilot.

What for you is the best thing about being a pilot?

The feeling of freedom. Travelling freely in a three-dimensional space. It's addictive. Once you get a taste, you never want to stop.

“ Należy wyczuć, kiedy najlepiej odejść.

A person should know when it's time to go.



rowej. To prawdziwy narkotyk. Gdy raz Was to pochłonie, to już nigdy nie puści.

A co z drugiej strony ocenił Pan jako najtrudniejsze?

Prawdopodobnie styl życia. Kto chce latać dookoła świata, musi liczyć się z tym, że poważnie ograniczy to jego życie prywatne. Pilot po prostu nie widzi rodziny tak często, jak by chciał. Jest to łatwiejsze dla początkujących pilotów, którzy są samotni i traktują to jako przygodę.

Czy obliczył Pan, ile godzin w sumie nalatał?

Każdy pilot powinien prowadzić dziennik lotów. Trzymam go w staroświeckiej formie, wciąż w papierowej postaci. Obecnie mam szósty dziennik a w nim zarejestrowanych nieco ponad 23000 godzin.

Co najlepiej Pan wspomina ze swojej kariery pilota?

Czy jest jakieś doświadczenie, które na trwałe zapisało się w Pana pamięci?

Jest ich całkiem sporo, ale wspomnę na przykład o locie z byłym prezydentem Václavem Havlem do Australii. W tym czasie kontynent ten wydawał nam się praktycznie nieosiągalny, więc sama podróż była przeżyciem. Z czasów latania

And what would you say was the most challenging thing?

Probably the lifestyle. If you want to fly around the world you have to count on the fact that your private life will suffer. A pilot simply doesn't see his or her family as often as they would like. Novice pilots have it easier, those who are single and take the job as an adventure.

What does it feel like to have 190 people behind you and to be responsible for getting them safely to their final destination?

I just don't think about it, as in certain situations such thoughts could hold you back. You fly the plane whatever, with five people behind you or two hundred. What is true is that on landing you see the long queues of people disembarking, and sometimes that gives you a good feeling, that you've done what you could to enable them to stroll away without a care.

Have you ever counted how many hours you've flown?

Every pilot should keep a record. In old-school fashion, I still keep mine on paper. At the present time I am on my sixth notebook, and I have recorded 23,000 hours in the air.



dla Smartwings z sentymentem i często wspominam Wyspę Wielkanocną, którą odwiedziłem jako pilot w ramach jednej z Podróży Dookoła Świata. Ktoś mógłby zarzucić, że tam prawie nie ma infrastruktury, i jest tylko minimum dróg, nie ma kolei, a na lotnisku lądują dwa lub trzy samoloty tygodniowo. Ale o to właśnie chodzi – spokój, którym tam człowiek od-czuwa, jest niemal upajający. Spędziliśmy tam dwa i pół dnia i byłem pod wielkim wrażeniem. Kiedy budzisz się rano w parterowym hotelu, kogut pieje za otwartym oknem, brak hałasu, tylko szum morza, to coś fantastycznego. Ponadto tempo ludzi i ich myślenia powoduje, że pojawia się w głowie pytanie – czy tak nie powinno być? Często pytam w tym miejscu samego siebie, dokąd wszyscy tak gonimy. Ludzie tam wydają się zadowoleni i szczęśliwi. Bez Internetu i in-nych udogodnień współczesności.

Jeśli latanie jest dla Pana takim „narkotykiem”, dlaczego zdecydował się Pan przejść na emeryturę?

Należy wyczuć, kiedy najlepiej odejść. Utrzymanie się na szczycie wymaga siły. Dziś nadal mogę to robić, ale nie chcę obniżać horyzontów. Nie chcę dożyć momentu, w którym powiedzą mi, że jestem powolny, zapominalski itp. Dopóki zdrowie pozwoli, chciałbym angażować się w inne działania.

Latanie ultralekkim samolotem?

Jasne, to też. Ale mam więcej takich zajęć. Na przykład zajmuję się utrzymaniem domu i ogrodu. Moja żona i ja chcemy podróżować po kraju do miejsc, których jeszcze nie znamy. Przy okazji – nasz kraj jest naprawdę piękny. Egzotyka znudzi się człowiekowi stosunkowo szybko, ale Czechy to niezwykle różnorodny i piękny kraj. I planujemy zaległe odwiedziny u wielu moich przajaciół. ■

What will be your fondest memory as a pilot? Which experience will stay in your memory?

There have been lots of those moments, but one that stands out is flying former president Václav Havel to Australia. In those days, Australia seemed almost out-of-reach, and so the journey itself was an exciting experience. And from my days with Smartwings I remember Easter Island which I visited on a round-the-world trip. Some would moan that there is almost no infrastructure there, only a few roads, no railways and only two or three planes a week land at the airport. But that's the thing – the peace and tranquillity is almost intoxicating. We were there two-and-a-half days, and it really left a strong impression on me. When you wake up in a single-storey hotel, a cockerel crowing through an open window and no other sound except the rush of the waves – that's really something fantastic. The pace of life and the way people think there takes you back to how things probably should be. You begin to ask yourself where everyone is rushing to these days. Without the internet and other conveniences of or modern age people there seemed more satisfied and happier.

Do you take your work home with you or can you forget about flying when not at work?

I can't. And actually, I don't even want to. When not at work I read magazines about flying, I make remote controlled models and I go to the flying club... plus I am the type of person who mulls over how they could have dealt with a situation in a better way, that is, how I will do things differently next time. This is often the topic of conversation among our colleagues. This exchange of experience is called CRM (Crew Resource Management) and is better than any training if you ask me.

If flying is so addictive, why have you decided to retire?

A person should know when it's time to go. Staying at the top requires a lot of energy. I want to leave at the top. I don't want to get to the point where people start commenting that I am slow, that I am forgetting things and so on. While I am in good health, I'd like to do other things.

Like flying your ultralight?

That as well. But there are lots of other things I'd like to do. Like taking care of my house and garden. My wife and I would like to travel to places in this country where we've never been. And our country is so lovely. You soon grow tired of exotic destinations, but the Czech Republic is incredibly diverse and beautiful. And I also owe many of my friends a visit. ■



TWOJA ZIMA NA HORYZONCIE...

Góry pełne śniegu
i rodzinny urlop pełen przygód.
W Pecu nie siedzi się za piecem.

YOUR WINTER AT HORIZONT...

Mountains heaped with snow
and a family getaway full of fun.
Nobody gets bored in Pec.



HOTEL HORIZONT
PEC POD SNĚŽKOU

+420 499 861 111
www.hotelhorizont.cz

Region Hradecki – jazda na nartach i widoki

Skiing and Views in the Hradec Králové Region

🔪 KHKCCR | 📷 © KHKCCR



Pierwsze płatki śniegu przyciągną miłośników sportów zimowych do regionu Hradec Králové. Oprócz majestatycznych Karkonoszy z najwyższej klasy ośrodkami, nie należy zapominać o rodzinnych ośrodkach w Górach Orlickich, które są również rajem dla narciarzy biegowych.

ŚWIETNE NARTY W KARKONOSZACH

Jeśli wahasz się, gdzie pojeździć na nartach w czeskich górach, wybierz te najwyższe z najdłuższą tradycją narciarską! W Karkonoszach śnieg leży średnio przez 180 dni w roku, co oznacza bardzo stabilną pokrywą śnieżną. 180 to także całkowita długość w km wszystkich tutejszych stoków. Góry oferują 26 wysokiej klasy ośrodków z nowoczesnym sprzętem, które zapewnią maksymalny komfort, niezależnie od tego, czy są to doskonale przygotowane stoki, czy szeroka gama zajęć dla dzieci.



Wieża widokowa na Velké Deštné / Viewing tower on Velká Deštná



Adršpach

The first snowflakes are already drawing winter sports fans to the Hradec Králové Region. In addition to the lofty Krkonoše range with its top-notch ski centres, don't forget the family-friendly resorts in the Orlické Mountains, nirvana for cross-country skiers.

GREAT SKIING IN THE KRKONOŠE MOUNTAINS

If you're wondering where to ski in the Czech mountains this winter, why not choose the highest region with the longest skiing tradition! In the Krkonoše there's snow for an average of 180 days a year, meaning stable conditions. The number 180 is also the length in kilometres of all the local slopes added together. Some 26 modern ski centres are the best around and have everything you need, from well-prepared slopes to a wide range of kids activities.

NAJBARDZIEJ ROMANTYCZNE PASMO GÓRSKIE

Góry Orlickie oferują nietkniętą przyrodę, wysmienite ośrodki, przygotowane trasy do narciarstwa biegowego i domowy komfort. Czekają tu na Ciebie nie tylko dobra zabawa, ale także najlepsza kuchnia i zabiegi wellness. Narciarze biegowi będą oczarowani piękną przyrodą z ponad 250 kilometrami doskonale przygotowanych tras. Klejnotem jest ponad 100-letnia trasa Jiráskowa wiodąca po grzbiecach górskich. Łączy najpiękniejsze miejsca w górach – wieżę widokową na Velkej Deštné, kaplicę Kunštát, wzgórze Anenské, twierdzę Hanička i Bramę Ziemską.

BOŻY SPOKÓJ W REGIONIE BROUMOVA

Unikalna naturalna sceneria skalnych miast, bogate dziedzictwo architektoniczne i kulturowe – wszystko to można znaleźć w regionie Broumova. Skały Adršpaško-teplickie, pokryte śniegiem i spowite ciszą, oddziałują na ludzi zupełnie inaczej niż w środku letniego sezonu turystycznego. Można również przejść przez część Hřebčiny, która łączy szczyty wszystkich gór granicznych w Republice Czeskiej i obejmuje też kilka wież widokowych. Na przykład tę na szczycie Čáp, który jest najwyższym szczytem skał Adršpaško-teplickich, lub kolejną na górze Ruprechtický Špičák, najwyższym szczycie Gór Suchych.

DALEKIE WIDOKI NA POGRANICZE KŁODZKIE

Kilkukilometrowe grzbieity Gór Jastrzębich, okolice schroniska Jiráskova chata w Dobrošově i inne miejsca są nie tylko piękne w miesiącach zimowych, ale ich rzeźba terenu nadaje się również do uprawiania narciarstwa biegowego lub turystyki pieszej. Możesz urozmaicić swoją podróż, wspinając się na najwyższy punkt w okolicy, na wieżę widokową Žaltman lub zagrzać się w jednym ze schronisk turystycznych. ■



Kaplica w Kunštacie /
Kunštátská Chapel



Rodzinne wakacje w Górach Orlickich /
Family holidays in the Orlické Mountains



Brama Ziemská /
Zemská brána



Ruprechtický Špičák /
Ruprechtický Špičák

EAST BOHEMIA'S MOST IDYLIC MOUNTAIN RANGE

The Orlické Mountains offer unspoiled nature, first-rate skiing and well-maintained cross-country skiing trails. There's lots of fun to have as well as great cooking and wellness. With over 250km of perfectly maintained trails, skiers are wowed by the area's natural beauty. The highlight is the 100-year-old Jirásek ridge path. This links the most beautiful places in the range – the Velká Deštná viewing tower, the Kunštátská Chapel, Anenský Peak, Hanička Fort and a place called Zemská brána.

TRANQUILLITY OF THE BROUMOV AREA

Amazing rock formations, architecture and cultural heritage – the Broumov area has it all. The Adršpaško-Teplice Rocks when dusted with snow and shrouded in silence are a completely different experience than in the height of summer. Or hike a section of the ridge trail linking the Czech Republic's border peaks and several viewing towers - for instance, Mount Čáp, the highest point in the Adršpaško-Teplice Rocks, and the tower on Ruprechtický Špičák, the tallest mountain in the Javoří Mountains.

VIEWS IN THE KLADSKÉ POMEZÍ

In the winter months, the ridge of the Jestřebí Mountains around Jirásek Chalet at Dobrošov and other places is not only beautiful but also ideal for cross-country skiing. You can spice up a hike with a side-trip to the Žaltman viewing tower or warm up in one of the area's hikers' huts. ■

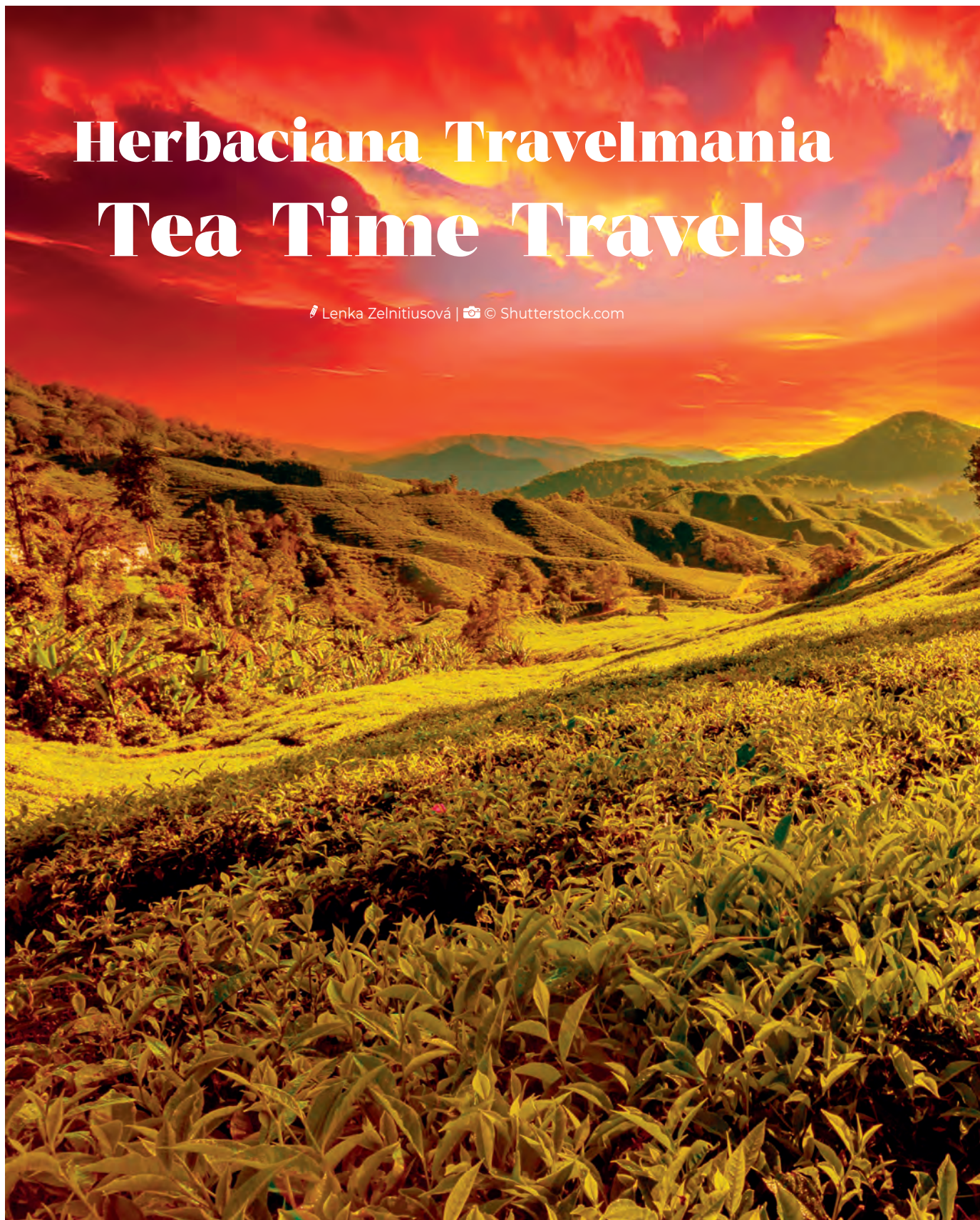
HRADEC KRALOVE REGION
TOURIST BOARD



WWW.HKREGION.CZ

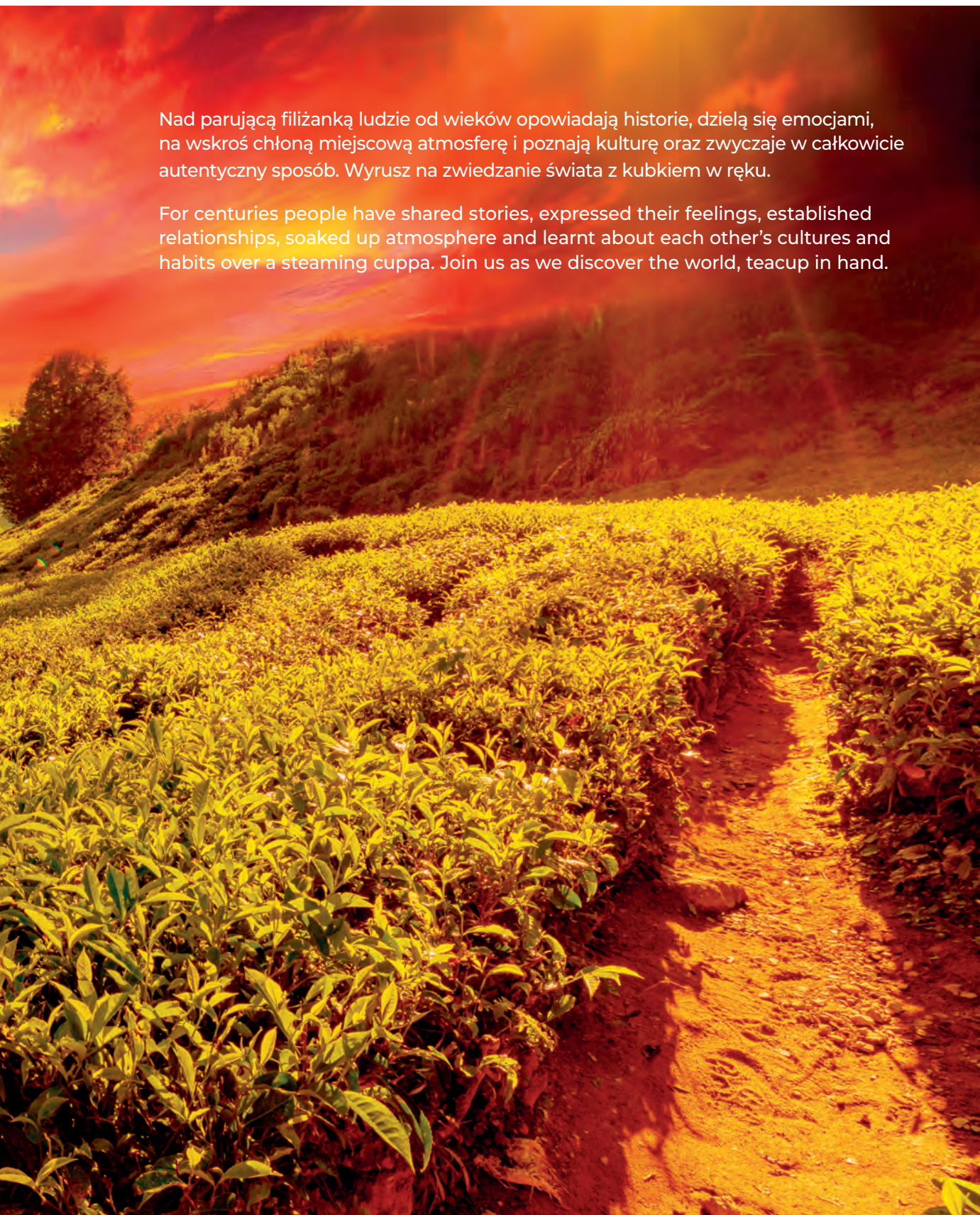
Herbaciarna Travelmania Tea Time Travels

Lenka Zelnitiusová | © Shutterstock.com



Nad parującą filiżanką ludzie od wieków opowiadają historie, dzielą się emocjami, na wskroś chłoną miejscową atmosferę i poznają kulturę oraz zwyczaje w całkowicie autentyczny sposób. Wyrusz na zwiedzanie świata z kubkiem w ręku.

For centuries people have shared stories, expressed their feelings, established relationships, soaked up atmosphere and learnt about each other's cultures and habits over a steaming cuppa. Join us as we discover the world, teacup in hand.



Herbata jest znana wszędzie, ale w każdym kraju przygotowuje się ją nieco inaczej. Spójrz na tradycję parzenia herbaty w różnych częściach świata i ciesz się każdym łykiem, jakby miał być ostatni.

MIĘTA, CUKIER I ORZESZKI PINIOWE

Jeśli zdecydujesz się pojechać do Afryki Północnej, a dokładniej do Tunezji, nagle znajdziesz się w kraju, którego mieszkańcy wyznają islam, ale jednocześnie są pod wpływem oddziaływań francuskich, czyli prozachodnich. Tunezyjczycy to nie tylko bardzo przyjaźni i gościnni ludzie, ale przede wszystkim bardzo tolerancyjni wobec turystów. Bez czego nie wyobrażają sobie dnia? Bez miętowej herbaty, którą mogą pić dosłownie od rana do wieczora. Wrzucają liście zielonej herbaty do wrzącej wody, gotują je przez 60 sekund, a potem pozwalają herbacie odstać kilka minut, a następnie ją cedzą. Tunezyjski sposób przygotowania polega na dodaniu orzeźwiających liści mięty, dużej dawki cukru (im więcej, tym lepiej), orzeszków piniowych lub posiekanych migdałów. Kiedy świeci słońce, Tunezyjczycy lubią siedzieć w kawiarniach z gorącym napojem w rękach, palić sziszę (fajkę wodną), prowadzić biesiadne debaty lub kontemplować życie. W ten sposób udaje im się odpocząć przez długie godziny. Miejscowi nie poddają się czasowi ani stresom, ponieważ wyznają zasadę, że obowiązki nie uciekną. Żyj chwilą i ciesz się herbatą za kilka dinarów, zgodnie z tunezyjską tradycją.

MAROKAŃSKA WHISKY

Według Koranu wiara islamska zabrania spożywania alkoholu, prawdopodobnie dlatego narodowa herbata nazywana jest marokańską whisky. Jest przygotowywana z zielonej herbaty i zgodnie z aktualnym nastrojem lub potrzebą, miejscowi dodają do niej różne zioła, ale zawsze tylko jeden rodzaj. Dla uczucia orzeźwienia w słoneczne dni przyda się mięta, piołun rozgrzeje ciało, a anyż gwiazdkowaty, liście werbeny cytrynowej lub szczypta szafranu nadadzą ciepłemu napojowi pyszny smak. Marokańska herbata podawana jest w typowym czajniczku, na tacy do podawania podaje się wybrane zioła, cukier i oczywiście szklanki. Marokańczycy nie używają łyżek do mieszania, zamiast tego przelewają herbatę z czajnika do szklanki, cały proces powtarzany jest kilka razy.

TURECKA HERBATA

Rozmowa bez herbaty jest jak nocne niebo bez księżycy. To jest właśnie tureckie przysłowie. Niewiele osób wie, że Turcy należą do największych konsumentów herbaty na świecie. Roczne spożycie suszonej herbaty na osobę wynosi około 2,5 kg. Prawdziwa turecka herbata Rize, pochodzi z plantacji herbaty

People know tea everywhere but in each country they prepare it in a slightly different way. Let's take a look at tea traditions around the world and enjoy every sip as if it were our last.

MINT, SUGAR AND PINE NUTS

If you decide to head out to North Africa, Tunisia to be exact, you'll find yourself in a country where the local population observes Islam, but where French and Western influences are strong. Tunisians aren't only friendly and hospitable, they're above all very tolerant of tourists. But there's something the locals simply can't live without. And that's mint tea which they're able to drink from dawn till dusk. Tea leaves are tossed into hot water, boiled for 60 seconds then set aside for a few minutes to brew and cool. The liquid is then poured into cups.

The Tunisian way of making tea is all about using fresh mint leaves, a generous amount of sugar (the more, the better) as well as pine nuts or chopped almonds. Just before sunset, Tunisians like to sit out in coffeehouses with a hot drink, smoking a waterpipe and engaging in cordial debate or just chewing the fat. And they can take it easy like this for literally hours on end. No

Średnie spożycie herbaty na osobę w Turcji wynosi 2,5 kg!
Average per capita tea consumption in Turkey is 2.5kg!

one looks at the time or gets stressed - locals adhere to the principle that their obligations will still be there later. They live for the moment and teatime for a few dinars is simply a Tunisian tradition.

MOROCCAN WHISKEY

According to the Koran, Muslims shouldn't drink alcohol. So that may be the reason the country's tea is dubbed Moroccan whiskey. It's made from green tea leaves and according to taste and mood, locals add various herbs, but always only of one kind. Mint is great for making a refreshing drink on hot days. Sage warms the body while star anise, lemon verbena leaves or a pinch of saffron lend tea a wonderful flavour. Moroccan tea is typically served in a pot on a tray along with the chosen herb, sugar and a set of small glasses. Moroccans don't use spoons to mix their tea - instead they pour the liquid from the pot to glasses and back several times over. This cools the tea down as well as adding oxygen which enhances the flavour.

TURKISH TEATIME

If a Turkish proverb is to be believed, a conversation without tea is like the night sky without the moon. Few suspect that the Turks are some of the largest consumers of tea in the world. The annual consumption of dried tea per person is around 2.5 kilos. Real Turkish tea called Rize, comes from



Marokańska whisky / Moroccan whiskey



Czerwone kwiaty ketmi szczawiowej / The red flowers of Sudanese hibiscus

rozciągających się nad Morzem Czarnym, w pobliżu granicy z Gruzją. Proces parzenia w specjalnym podwójnym czajniku çaydanlık trwa niecałych 30 minut. Woda jest gotowana w dolnym pojemniku, który za pomocą pary podgrzewa mieszankę herbaty w górnym czajniku. Wrzątkiem zalewa się liście herbaty, w wyniku czego powstaje koncentrat o barwie od czerwonej do bursztynowej, który w różnych proporcjach (w zależności od preferowanej mocy herbaty) wlewany jest do tradycyjnych szklanek w kształcie tulipana z malowaną podstawką. Następnie rozcieńcza się go gorącą wodą z dolnego czajnika. Jeśli zamówisz w herbaciarni wariant demli, personel przyniesie ci ciemną herbatę, jeśli wybierzesz acik, będziesz cieszyć się lekką i jasną herbatą. Turecka herbata

the tea plantations that stretch along the Black Sea, not far from the border with Georgia. The brewing process using a special double pot called a çaydanlık takes just under 30 minutes. Water is boiled in the lower pot, the steam from which heats up the tea in the upper pot. The leaves are then doused in boiling water creating a concentrated concoction that's red or amber in colour. This is then poured out into traditional, tulip-shaped glasses with a painted saucer, the amount according to intensity of the tea you prefer. The waiter then dilutes the mixture with water from the upper pot. If you order a demli in a tearoom, the waiter will bring you dark tea. If you order acik, your tea will come light and delicate. Turkish tea is most often sweetened with crystal



jest najczęściej doprawiana cukrem sypanym (tozaxe) lub kostkami cukru (kesmeaxe). Ci, którzy nie mogą zasnąć na wakacjach z natłoku wrażeń, sięgną po ihlamurcayi, czyli herbatę lipową. Zastanawiasz się, jak poinformować kelnera, że nie będziesz kontynuował degustacji herbaty? Wystarczy położyć łyżeczkę poziomo na szklance.

NAPÓJ FARAONÓW

Czerwone kwiaty ketmii szczawiowej (inaczej hibiskusa szczawiowego), z której przygotowuje się popularną herbatę karkade, można zobaczyć na każdym kroku na ulicach i targowiskach Egiptu. Kubki smakowe będą zaskoczone intensywnym kwaśnym smakiem, więc napój tradycyjnie podawany jest z cukrem lub miodem, czasami nawet z cytryną. Jego aromat jest intensywny i aromatyczny, tylko z daleka przypominający herbatę z dzikiej róży. Pije się go na gorąco i na zimno, często z lodem. Jako źródło niezbędnego orzeźwienia przyda się w gorącym Egipcie, niezależnie od pory dnia. Ze względu na swoje właściwości lecznicze, o których wspomina Papyrus Ebersa, starożytny zapis medyczny, pochodzący z około 1150 r. p.n.e., karkade był już popularny wśród egipskich faraonów. Herbatę hibiskusową można uznać za eliksir zdrowia, a przede wszystkim długowieczności. Dostarcza organizmowi kluczowych witamin, minerałów, flawonoidów, przeciwutleniaczy, a także karotenu, kwercetyny i cyjaniny. Ma pozytywny wpływ na mechanizmy obronne organizmu, regeneruje tkanki, harmonizuje ciśnienie krwi oraz obniża poziom cukru i cholesterolu we krwi. Korzystnie wpływa na wątrobę, serce, naczynia krwionośne, wspomaga produkcję kolagenu i pomaga zredukować wagę. Na zdrowie! ■

sugar (toz seker) or sugar cubes (kesme seker). Those who have trouble falling asleep from the excitement of being on their hols should ask for ihlamurcayi - lime leaf tea. When you don't want the waiter to pour any more tea, all you have to do is lay your spoon across the top of your glass.

HEALTH-GIVING DRINK OF THE PHARAOHS

The red flowers of Sudanese hibiscus, from which the popular karkade tea is made, can be found in the streets and bazaars of Egypt at every turn. It surprises the taste buds with an intense, tart flavour, probably the reason why it's traditionally served with sugar, honey, or even lemon. It has an intense aroma, reminding some of rosehip. It's drunk hot and cold, often with ice, a source of welcome refreshment in sultry Egypt regardless of the time of day. Karkade was popular among the pharaohs who appreciated it for its medicinal qualities, as mentioned by the Ebers papyrus, an ancient medicinal recipe written in around 1150 BC. Tea made from Sudanese hibiscus could be

**Herbatę
hibiskusową
można uznać za
eliksir zdrowia.**

**Karkade could
be described as
a kind of elixir
of health.**

described as a kind of elixir of longevity and health. It supplies the organism with key vitamins, minerals, flavonoids and antioxidants as well as carotene, quercetin and cyanin. It has a positive affect on the body's defence mechanisms, aids tissue regeneration, lowers blood pressure and reduces the levels of sugar and cholesterol in the blood. It's also good for the liver, heart and veins, supports collagen production and helps with weight loss. So, bottoms up! ■



TO. JUŻ LATO 24



I...TAKI świat jest piękny!

WWW.ITAKA.PL



PARTNER

ODKRYJ PERŁĘ MORAW WSCHODNICH DISCOVER THE PEARL OF EAST MORAVIA

✍️ Petra Zítková | 📷 © archiv CCRVM

Region Kroměříž to kraina, która podbije Twoje serce. Pełno tu barokowych zamków, kościołów, ogrodów i parków. Mieszkają tu ludzie, którym nie jest obojętny los samotnych posiadłości i gospodarstw, ludzie, którzy czczą tradycje i dziedzictwo swoich przodków. Tutaj, wśród pięknego pagórkowatego krajobrazu, odkryjesz dawno zapomniane historie i spojrzysz w przeszłość.

Jeśli jednak zatęsknisz za miastem i kulturą, Kroměříž jest w pobliżu. Miasto z bogatą historią, ważnymi zabytkami i niepowtarzalną atmosferą. Morawskie Ateny, bo tak jest nazywane, to wyjątkowe historyczne miasto o dużym znaczeniu kulturowym, a zwłaszcza z pięknym Pałacem Arcybiskupim, Ogrodem Kwiatowym i Ogrodem Zamkowym, które znajdują się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Pałac arcybiskupi jest jedną z dominujących cech Kroměříža. Znajdująca się tu galeria obrazów jest drugą najważniejszą kolekcją malarstwa w Republice Czeskiej po Galerii Narodowej. Sąsiedni ogród zamkowy ma formę angielskiego parku przyrody i jest pięknym miejscem na spacer.

Ogród kwiatowy inspirowany jest ogrodami Wersalu. Jest to przemyślana przestrzeń z kolumnadą, fontannami, labiryntami i szklarniami. Nad całością dominuje centralny pawilon w kształcie rotundy.

Przyjedź do Kroměříža i odkryj jego urokliwe uliczki i malownicze zakątki. ■



Zamek w Kroměříži / Kroměříž Chateau



Ogród kwiatowy w Kroměřížu / Květná Garden in Kroměříž

The Kroměříž District offers landscapes that tug heart strings. It's a place of baroque palaces, churches, gardens and parks. It's inhabited by people who care about their towns, villages and hamlets, people who respect tradition and heritage. Here, amid the hills you can hear long forgotten tales and peer into the past.

But if you long for towns and culture, Kroměříž is never far away. This is a town with a long and rich past, important sights and an inimitable atmosphere. The Athens of Moravia is uniquely historical and has huge cultural significance, boasting the Archbishop's palace and the Květná and Podzámecká Gardens, a UNESCO-listed site.

The Archbishop's palace is one of Kroměříž's most dominant buildings. After the National Gallery, the picture gallery is the second most important collection in the country. The adjacent Podzámecká Garden is an English park, a wonderful place to stroll.

The Květná Garden was inspired by Versailles. The attention to detail is amazing, including a colonnade, fountains, labyrinths and glasshouses. The garden is dominated by a central rotunda pavilion.

Come to Kroměříž and experience the magical atmosphere of its pretty streets and squares. ■

Zlín Outside the box **gion**

WWW.VYCHODNI-MORAVA.CZ/PL

Facebook: @VYCHODNIMORAVA

Instagram: @VYCHODNI_MORAVA

ZAINSPIRUJ SIĘ MORAWAMI POŁUDNIOWYMI

SOUTH MORAVIA – AN INSPIRING REGION

✍️ Monika Lidmerová | 📷 © Jan Bettschneider, Vít Jindřichovský

Region słynący z doskonałego wina, tradycji i historii. Niezliczone ścieżki rowerowe i szlaki turystyczne wiją się przez malowniczy krajobraz. Odwiedzimy bajkowy zamek i Napoleona.

Obiektywy aparatów i kamer uwielbiają zamek Pernštejn. Jest on położony na wysokiej skale nad miejscowością Nedvědice i nigdy nie został zdobyty. Podziwiał wystawne wnętrza lub scenię na świeżym powietrzu. Znajduje się tu również piękny kompleks ogrodów dworskich, które wznoszą się tarasowo do zamku. Zobaczysz urocze małe budowle, takie jak chiński pawilon, pustelnia, łaźnia turecka, obelisk, wodospad.

A gdzie się udać w poszukiwaniu fenomenu Napoleona? Do słynnego na całym świecie zamku Slavkov. W grudniu tego roku będzie miała miejsce ogromna rekonstrukcja Bitwy Trzech Cesarzy. Armie, konie, armaty, mundury i obozy wojskowe – wszystko wokół zamku, gdzie w 1805 roku cesarz austriacki i car rosyjski spędzili noc gdzie cesarz austriacki przed bitwą, a zwycięski Napoleon po bitwie. Odwiedź pobliski memoriał Pomnik Pokoju, unikalny europejski pomnik z przesłaniem pokoju. W muzeum można zobaczyć niezwykłą wystawę multimedialną „Austerlitz 1805”.

Zapraszamy na Morawy Południowe, aby się zrelaksować i naładować baterie. Możesz zwolnić i po prostu odpocząć lub wybrać jedno z wielu miejsc wycieczek i odkryć, co ten piękny zakątek Republiki Czeskiej ma do zaoferowania. ■



Zamek Pernštejn / Perštejn Castle



Uroczystości na cześć Napoleona / Napoleonic celebrations



Pomnik Pokoju / The Peace Monument

Moravia's south is a region famous for its great wine, tradition and history. Countless cycle routes and hiking trails wind through picturesque landscapes here. And we'll also take you to a fairytale castle and to visit Napoleon.

Pernštejn Castle is the darling of the camera lens. It rises atop a high, rocky promontory looming over the village of Nedvědice, and was never taken in battle. Here you can admire luxurious interiors and great views. An exquisite complex of stately gardens that climb in terraces up to the castle awaits visitors. You'll also see pretty structures such as a Chinese pavilion, a hermitage, Turkish baths, an obelisk and a waterfall.

And what about that rendezvous with Napoleon? Well, he'll be waiting at the famous Slavkov Castle. This December a huge re-enactment of the Battle of the Three Emperors will take place involving troops, horses, cannon, uniforms and military encampments, all played out around the chateau where the emperor of Austria and Russian tsar stayed in 1805 on the eve of the battle, and where the victorious Napoleon slept afterwards. Also, don't miss the nearby Peace Monument, a unique memorial in Europe with a message of reconciliation. At the museum you can see an special multimedia exhibition called 'Austerlitz 1805'.

So come to South Moravia to rest and recharge those batteries. Slow down and just take it easy, or take a trip and discover what this attractive corner of the Czech Republic has to offer. ■

south moravia

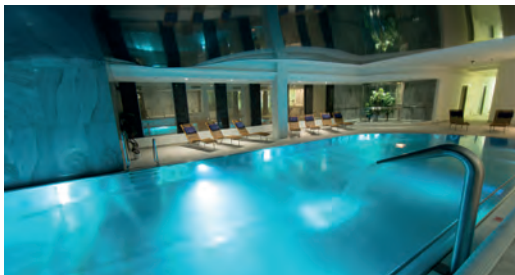
WWW.JIZNI-MORAVA.CZ



- Legendarny odkryty basen z wodą termalną
- Nowoczesne wewnętrzne Thermal Wellness & Balneo
- Najwyższej klasy zabiegi spa
- Zabiegi z zastosowaniem karlowarskiej wody źródlanej UNESCO
- Jedno z największych centrów kongresowych w Republice Czeskiej
- Tylko 20 minut do najbliższego ośrodka narciarskiego w Rudawach



Zapraszamy do **hotelu Thermal z wyjątkowym widokiem na serce Karlowych Warów**. Przez cały rok można tu zażywać kąpiele w **100% naturalnej wodzie mineralnej** (38 °C) z karlowarskiego źródła, która posiada dobroczynny wpływ na organizm człowieka lub popływać w relaksacyjnym basenie z krystalicznie czystą wodą o temperaturze 30 °C. W kompleksie znajduje się świat saun z 8 saunami i bogatym programem ceremonii saunowych.



- Famous outdoor pool with thermal water
- Modern indoor Thermal Wellness & Balneo
- First class spa treatment
- Use of hot spring water from Karlovy Vary during procedures
- Karlovy Vary on the UNESCO World Heritage List
- One of the largest Congress centre in the Czech Republic
- Only 20 minutes to the nearest ski resort in the Ore mountains

Enjoy your stay at the hotel **Thermal with exclusive view over the real heart of Karlovy Vary**. Experience all year-round bathing in **100% natural mineral water outdoor panoramic pool** (38°C) from the Karlovy Vary spring, with proved effects on the human body or just swim in the large relaxation pool with clear water heated on 30 °C. The hotel complex includes a sauna world with 8 saunas and a rich programme of sauna ceremonies.